Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 67. Środa 22 Marca 1922 r. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk 90 — na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia po mk. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. d[roż]ej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Sprawa wileńska.

(Z konferencji posła Leopolda Skulskiego).

Sosnowiec, 22 marca.

Sprawa wileńska, jeżeli mowa o realnej polityce, jest już według posła Skulskiego załatwiona. Rolę decydującą bowiem w tej sprawie odgrywa nie to, czy inne stanowisko naszego rządu, nie to, w jakim stosunku do tej sprawy stanęły stronnictwa, ale uchwała mieszkańców ziemi wileńskiej, a ta uchwała jest: **do Polski bez zastrzeżeń.**

Koalicja, czy liga narodów mogłyby tylko kwestjonować prawidłowość wyborów do sejmu wileńskiego, ale skoro się tezy o nieprawidłowości czy tendencyjności tych wyborów nie podtrzymuje, to trzeba uszanować nieskażoną wolę obywateli Wileńszczyzny i na tym stanowisku muszą stanąć i obcy i swoi.

Rząd w całej sprawie popełnił dużo błędów, więc się o sprawę wileńską obalił. Zwolennicy idei federacji liczyli w sprawie wileńskiej na to, że narodowe zjednoczenie ludowe nie będzie chciało obalić rządu, do którego powstania samo znacznie się przyczyniło, ale stronnictwo N. Z. L., mając do wyboru sprawę i ludzi, musiało stanąć przy sprawie i jej bronić, nie zaś ludzi.

To stanowisko narodowego zjednoczenia ludowego będzie utrzymane.

Rząd obecny będzie w kłopotliwym położeniu, i być może, będzie próbował z obecnej trudnej dość sytuacji wybrnąć w ten sposób, że zamiast aktu dwustronnego, spiszą dwustronną deklarację, swoją i delegacji wileńskiej i z tą deklaracją stanie przed sejmem. Otóż drugi punkt tej deklaracji zawierałby przyjęcie aktu podpisanego przez 10-ciu delegatów wileńskich. Poseł Skulski nie wierzy w to, by ten punkt uzyskał w sejmie większość i wtedy rząd będzie musiał ustąpić.

Samo wystąpienie Anglji, Francji i Włoch jest w całej tej sprawie do pewnego stopnia nawet ułatwieniem dla rządu, gdyż zawiera zgodę w tym kierunku, by Polska na podstawie uchwały sejmu wileńskiego ostatecznie sprawę załatwiła.

Jednak podkreślił poseł Skulski, że realnie sprawa już jest rozwiązana, bo decydującą rzeczą w niej jest stanowisko Wileńszczyzny, a trudności w rozwiązaniu tej sprawy, aczkolwiek istnieją, nie są jednakże do nieprzezwyciężenia.

Poseł poruszył i sprawę stosunku narodowego zjednoczenia ludowego do innych stronnictw.

Przed wojną były na terenie Kongresówki dwa stronnictwa o wyraźnym obliczu t. j. stronnictwo narodowej demokracji i polska partja socjalistyczna. Oba miały utrwalony program, do którego zrealizowania dążyły już utartą i wypróbowaną drogą. Inne stronnictwa stosunkowo młode dopiero w sejmie nabierały wyraźnego oblicza, dopiero teraz krystalizują się i ustalają.

O ile narodowa demokracja, obecnie związek ludowo-narodowy, stanęła na tym stanowisku, że wszystkie inne stronnictwa poza nią są nienarodowe, o tyle znów p. p. s. siebie tylko uważała za stronnictwo demokratyczne, wszystkim zaś innym nadała miano stronnictw burżuazyjnych.

I jedno i drugie stanowisko niesłuszne W kraju bowiem jest mnóstwo obywateli, którzy nie należą ani do narodowej demokracji, ani do polskiej partji socjalistycznej, hołdują jednak ideom narodowym i prawdziwie demokratycznym. Niesłusznie więc narodowa demokracja uzurpuje sobie patent narodowości, jak znów p. p. s. patent demokratyzmu.

Nie zaprzeczając wybitnych zasług narodowej demokracji w dziele uświadomienia narodowego, trzeba jednak podkreślić, że idea próby sił, wysuwana przez te dwa stronnictwa w momencie tworzenia Polski, mogłaby być w rezultacie dla młodego, nieokrzepłego organizmu państwowego jedynie zgubną niepodległości. Do walki wewnętrznej wtrąciłby się zawsze ktoś trzeci i onby wyciągnął dla siebie korzyści.

Godzić sprzeczne interesy prawicy i lewicy, stać na stanowisku państwowości polskiej, czego znów bardzo często nie rozumie lewica, oto jest rola stronnictw centrowych, a takim stronnictwem jest narodowe zjednoczenie ludowe.

Dla tego to tak często stronnictwo N.Z.L. jest atakowane i przez prawicę, i przez lewicę.

Nie wyłączając współpracy z żadnym stronnictwem, gdy chodzi o pobudowę trwałej państwowości polskiej, nie może N.Z.L. zaprząc się do rydwanu tej czy innej partji i musi prowadzić politykę samodzielną. N.Z.L. jest stronnictwem centrowym, chce nim pozostać i wierzy zarówno w konieczność istnienia takiego stronnictwa, jak i w jego pożyteczność dla kraju, jak wreszcie w jego przyszły rozwój.

K.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Prasa bolszewicka w Rosji wyraża zapatrywanie, iż w razie bezpłodności zjazdu genueńskiego sowiety albo muszą się ugiąć przed jarzmem kapitalistów, albo wrócić do zasad rewolucyjnych w stosunku do sąsiadów burżuazyjnych.

— „Prawda" podaje, iż w czasie od 1 do 12 b. m. zgłosiło się do armji sowieckiej 1896 b. carskich oficerów, którym przy przyjmowaniu do armji udzielana jest zupełna amnestja.

— Centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej nakazał wszystkim komitetom prowincjonalnym rozwiązać jaknajdalej idącą agitację antyreligijną. Konfiskowanie skarbów cerkiewnych winny poprzedzać każdorazowo odczyty, wiece i dysputy pomiędzy komunistami a duchowieństwem zmierzające do likwidacji wierzeń religijnych.

— Według informacji prasy paryskiej z Londynu, mnożą się oznaki, że wśród unionistów liczba przeciwników Lloyda Georgea wzrasta. Nie chodzi już teraz o to, czy premjer ustąpi, tylko o to, kiedy jego dymisja na tąpi. Wczoraj utrzymywano, że Lloyd George w ciągu 10 dni złoży urząd.

— Rokowania polsko-niemieckie w Genewie są na ukończeniu. Poglądy sprzeczne zostały prawie we wszystkich podkomisjach uzgodnione. Tyl-

ko w 10-ej i 12-ej podkomisjach nie doszło do porozumienia. Skutkiem tego Calonder postanowił zwołać w pierwszych dniach tego tygodnia posiedzenie wspólne, aby uzgodnić poglądy. W razie niepowodzenia tych usiłowań prez. Calonder wyda wyrok rozstrzygający.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Berlin, 21 marca. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że według wiadomości, świeżo otrzymanych z Londynu. konferencja genueńska nie będzie miała dla Niemiec pomyślnych wyników. W związku z tym panuje przekonanie, że rezultaty konferencji jeszcze więcej zaostrzą ogólną sytuację międzynarodową. Przewodniczącym niemieckiej delegacji będzie kanclerz Wirth.

Praga, 21 marca. Z rozporządzenia sztabu Wrangla, znajdującego się w Belgradzie, przeprowadzana jest rejestracja b. oficerów i żołnierzy rosyjskich armji ochotniczych, które otrzymują rozkazy wyjazdu na Węgry, gdzie odbywa się koncentracja armji Wrangla. Według obiegających pogłosek w tych dniach doszło do porozumienia między Wranglem a Petlurą.

Charków, 21 marca. W południowych gubernjach Ukrainy zjawiły się w wielkiej masie szczury, które niszczą zasiewy. Walka ze szczurami prowadzoną jest przy pomocy gazów trujących.

Charków, 21 marca. Na podstawie materjałów, ogłoszonych przez centralną komisję pomocy głodującym dzieciom na Ukrainie, liczba ich sięga 728 tysięcy, nie licząc około 50 tysięcy dzieci przybyłych na Ukrainę z nad Wołgi.

Charków, 21 marca. Do Odessy przybył z Włoch agent włoskiego tow. żeglugi morskiej, który rozpoczął pertraktacje z komisarjatem handlu zagranicznego w sprawie zorganizowania regularnej komunikacji okrętowej pomiędzy Włochami a portami morza Czarnego.

Nasze sprawy.

Na dobie.

Sosnowiec, 21 marca.

Wojna, trwająca lat kilka przeważnie na obszarach Polski, wyniszczyła naszą Ojczyznę; całe wsie zostały zdemolowane przez nieprzyjaciół, pola zryte przez okopy i kule nieprzyjacielskie, lecz największe straty poniosła Polska, lejąc obficie krew swych synów pod trzema zaborami. Krew nasza zrosiła wszystkie pola walki, dzięki tej przelanej krwi na szych bohaterów Polska zmartwychwstała.

My, którzy wyszliśmy obronną ręką z tej strasznej wojny, którzy możemy oddychać powietrzem naszej ukochanej Polski, my, dziś wolni, oswobodzeni od wiekowej niewoli i kajdan—winniśmy wdzięczność tym, co walczyli o tę wolność. Ci, co polegli, osiągnęli nagrodę za swą wierną służbę tam w zaświatach, lecz społeczeństwo powinno zbadać, czy rodziny naszych poległych bohaterów nie cierpią nędzy i w miarę potrzeby zająć się nimi.

Druga paląca sprawa to zdemobilizowani i inwalidzi, nimi trzeba się zająć, są ich całe zastępy, chodzą, proszą o pracę i odchodzą z żalem w sercu i pytają: „na cośmy walczyli, po co krew przelewali, czy aby innym dobrze było, a my żebyśmy konali z głodu?

Społeczeństwo musi wziąć do serca tę sprawę i stanąć do apelu. Zagłębie, jako zakątek handlowy, materjalnie stoi na pierwszym planie. Trzeba zorganizować w Zagłębiu szkołę rzemiosł dla inwalidów i zdemobilizowanych, trzeba, za ich trudy, ich pot krwawy, lata spędzone w okopach, zdrowie naderwane, dać im do ręki pracę!

Szkołę o jakiej marzę stworzyć bardzo łatwo, trzeba tylko chcieć, no i wierzyć, że się nam praca uda.

Trzeba wybrać komitet, któryby się zajął tą palącą sprawą. Komitet zwróci się do przemysłowców w Zagłębiu o zadeklarowanie ofiar na budowę szkoły, następnie trzeba się zwrócić do całego społeczeństwa i to nie tylko w Zagłębiu, ale w całej Polsce, a ofiary i wydatki na ten cel popłyną szeroką rzeką.

Może ktoś w Zagłębiu ofiaruje kawałek gruntu.

Mając piśmienne deklaracje ofiarodawców z Zagłębia, można przystąpić do robót początkowych, zakupić kawałek ziemi i zacząć budować dom.

H.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

22	Dziś Katarzyny.
	Jutro Marka.
środa	Wsch. słońca 6 m. 39
	Zach. 6 m. 49

Urlopy urzędnicze. Do urzędników państwowych rozesłano okólnik z żądaniem ustalenia terminu urlopów w ten sposób, aby pozostali urzędnicy mogli zastępować urlopowanych przez czas wypoczynku letniego.

Wskutek nowej uchwały sejmowej nastąpiła zmiana taka, że podczas gdy dotąd urzędnicy do VI kategorji mieli tylko 4 tygodnie urlopu, a wyżsi— 6 tygodni, obecnie są trojakie urlopy. 4, 5 i 6 tygodniowe dla wszystkich kategorji, w zależności od ilości lat wysłużonych.

Paszporty zagraniczne poborowych. Sekcja poborowa minist spraw wojskowych poinformowała pismo żarg. „Wanderer", że młodzieńcy, których rocznik nie służy obecnie w wojsku, mogą otrzymywać paszporty na wyjazd za granicę po uzyskaniu pozwolenia powiatowej komendy uzupełnień. PKU nie robi przytem żadnych trudności, ani nie wymaga podpisu, że petent powróci do Polski. Trzeba tylko przedstawić wyciąg z ksiąg ludności, poświadczony w komisarjacie policji, oraz świadectwo urzędu skarbowego, że podatki nie zaległa i wreszcie świadectwo moralności od komisarjatu. „Młodzieńcom z kresów nie robi się żadnych trudności, ponieważ oni nie należą do poboru".

Przeciw monopolowi. Sfery kupiectwa tytoniowego organizują i przygotowują w Warszawie na następną niedzielę, to jest dnia 26 marca wielki wiec protestacyjny przeciw projektowanemu monopolowi tytoniowemu. Bliższe szczegóły będą ogłoszone drogą komunikatów prasowych.

Osobiste. Bawi w Zagłębiu p. Hoszowski, główny komendant policji państw.

Z kasy chorych. Donoszą nam, iż na dyrektora kasy chorych w Sosnowcu min. pracy mianowało komisarza pełnomocnego Osiowskiego, który objął ju stanowisko.

Posiedzenie wojewódzkie. W dn 27 i 28 b m. cd. będzie się posiedzenie sekcji rady wojewódzkiej w Kielcach, na które zaproszono prezydentów miast Zagłębia.

Zaćmienie słońca. D. 28 marca nastąpi pierścieniowe zaćmienie słońca, t. z. że księżyc przejdzie przed tarczą słoneczną w ten sposób, że przez chwilę będzie widoczny tylko zewnętrzny pierścień słońca dookoła księżyca U nas będzie ono widoczne, jeżeli pogoda dopisze. Rozpocznie się około godziny pół do trzeciej po południu, a skończy się o 4 ej. Przy obserwowaniu przesuwania się księżyca przez tarczę słoneczną należy posługiwać się szkłem zakopconem, aby uchronić wzrok od porażenia zbyt silnego.

Fałszywe banknoty. Mieszkaniec Dąbrowy Grzegórz Kania chciał na targu w Dąbrowie kupić mięsa. Zapłacił 1000 markówkę, która była fałszywą. Podczas śledztwa zeznał, że banknot fałszywy otrzymał od Izraela Rapaporta w Będzinie przy kupnie tytoniu Dalsze dochodzenie w toku.

Miła sublokatorka. Z mieszkania Agnieszki Pochopi nowej przy ul. Saturnowskiej w Milowicach sublokatorka jej Marjanna M. skradła garderobę. wartości 45 tys. mk. i umknęła.

Wypadek czy zbrodnia? Ignacy Wyszyński zamiesz. w wsi Ożarowic donisół policji, że żona jego Karolina dnia 13 paźdz 21 r. udała się G Śląsk przez zieloną granicę i do dziś dnia nie wróciła. W dniu 15 b. m. żołnierz z B. C. na straży 3 ciej placówki znalazł w rzece ręczny koszyk z woreczkami, które Wyszyński poznał jako własność żony. Na zasadzie tego wszczęto energiczne poszukiwania w rzece i w dniu 16 b. m. odnaleziony został w Brynicy trup płci żeńskiej, w którym Wyszyński poznał swoją żonę.

Wyjaśnienie. W związku z notatką, zamieszczoną we wczorajszym nr. „Iskry" p. t. „Energja policji", dowiadujemy się, iż zarządzenie co do wywieszania flag w dn. 17 i 19 b. m. wydało województwo kieleckie.

Udaremniony wiec. W ubiegłą niedzielę miał się odbyć w Dąbrowie wiec w sprawie kasy chorych, na którym zapowiedziano występy całego szeregu komunistów.

Ponieważ w tymże czasie urządzono na ulicach obchód ku uczczeniu imienin naczelnika państwa, zebranie zaś komunistów, jak fama niosła miało być rozbite, policja ze względu na bezpieczeństwo publiczne, na urządzenie wiecu nie pozwoliła.

W sprawie budowy szkoły. W ub. niedzielę w Ząbkowicach w Domu Ludowym zostało zwołane zebranie tamtejszych gospodarzy w sprawie budowy szkoły. Na zebranie to przybyło zaledwie 50 obywateli którym sprawa budowy szkoły leży na sercu, większość nie przybyła. Wobec tego następne zebranie w Domu Ludowym odbędzie się w przyszły piątek o godz 5 po południu. Na zebranie to zostana wezwani oprócz właścicieli nieruchomości i wszyscy lokatorzy.

Przemytnictwo. Na granicy śląskiej został w tych dniach zatrzymany mieszkaniec wsi Zendek, gm. Mierzęcice Władysław Duda, który przemycał zagranicę 5 kóp jaj. Przemytnik został aresztowany. Sprawę skierowano do sądu.

Rzeźnia w—mykwie. W Ząbkowicach urządzono w „mykwie", rytualnej kąpieli żydowskiej, rzeźnię, w której biją wieprze. W jaki sposób władze pozwalają na coś podobne-

---

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

96.

— Ten człowiek się przebudził.

— To dobrze... Spiesz powiadomić o tym naczelnika policji.

— Biegnę. To mówiąc stróż wyszedł.

Owidjusz zostawszy sam powtarzał:

— Jestem więc uwięziony w prefekturze policji... a znajdowałem się przedtym przypominam to sobie w „Gospodzie piekarzów", przy ulicy Sekwany, gdzie wydawano ucztę na cześć matki Elizy, której Marjanna miała podać kieliszek Chartreusu, w jaki wlałem dozę kanadyjskiego płynu I nagle wydał okrzyk wściekłości.

— Ach! rozumiem teraz wszystko!... — wyszepnął. — Mnie to ona podała do wypicia ów płyn djabelski! Zgubiony jestem... bez ratunku zgubiony! Mówiłem... w przystępie paroksyzmu i policyjni agenci przyaresztowali mnie wraz z Joanną... Przeklęty napój!.. zamiast mi przynieść usługę, zgubił mnie na wieki! Lecz co ja mówić tam mogłem? Ha! wszystko o czym mówić nie powinienem... Odkryłem wobec tylu ludzi całą mą przeszłość, jak niegdyś Jakób Garaud swoją mi odsłonił.. jak Amanda w Bois le Roi wyjawiła mi wszystkie swe myśli! Do kroć tysięcy piorunów!.. pobiłem się własną mą bro ią!

Właśnie gdy kończył powyższe słowa, zaskrzypiał klucz w zamku. Drzwi się otwarły i trzej gwardziści Paryża ukazali się w progu ze strożem.

— Pójdź! - rzekł jeden z nich do Owidjusza.

— Gdzie mnie chcecie prowadzić? czego odemnie żądacie?

— Zobaczysz... pójdź z nami.

Wszelki opór był tutaj niepodobnym Soliveau poddał się więc, czyniąc co mu rozkazano. W kilka minut później wprowadzony został do gabinetu naczelnika policji, gdzie znajdował się już sędzia śledczy i dwaj znani nam agenci. Jeden z dozorców prefektury położył na biurku naczelnika, chustkę związaną na cztery węzły, w jakiej znajdował się flakon z kanadyjskim płynem, portmonetka, klucz i zegarek.

— Oto co znaleźliśmy — rzekł — przy tym człowieku.

Sędzia śledczy, któremu naczelnik policji podał nakreślone przez siebie notaty, głos zabrał.

— Nazwisko twoje?— zapytał.

— Piotr Lebrun — odrzekł Soliveau.

Kłamiesz!—zawołał sędzia, patrząc mu w oczy.

Owidjusz odzyskał w oka mgnieniu całą swą zwykłą bezczelność.

— Ha! — zawołał tonem szyderczo zuchwałym — skoro pan sądzisz, iż jesteś lepiej powiadomionym nademnie o moim nazwisku, dlaczego pytasz mnie o to?

— Ty się nazywasz Owidjusz Soliveau!.. — rzekł sędzia.

— Jeżeli się ono panu lepiej podoba, niech i tak będzie.

— Ja radzę ci porzucić tę minę łotrowską i odpowiadać poważnie.

— Każdy odpowiada jak umie. Powinieneś pan to wiedzieć, skoro tak dobrze znasz moje nazwisko.

Sędzia zaledwie zdołał pohamować wzburzenie.

— Nie pogarszaj twego położenia bezpożytecznym zuchwalstwem — odrzekł spokojnie. — Jeżeli nie chcesz nam odpowiadać, twój kuzyn Paweł Harmant za ciebie odpowie.

— Trudno... — pomyślał Owidjusz — widocznie tam nazbyt wiele mówiłem. Zagubiłem się w kłopot po szyję. Daremna chęć się na raz z tego wydobyć.

— Urodziłem się w Dijon... —rzekł głośno.—Tu podał datę swego urodzenia, nazwisko ojca i matki. Wszystko to dobrze... — dodał—lecz w całej tej sprawie leży widocznie jakiś błąd, nieporozumienie. Zostałem uwięziony... badacie mnie panowie, jak jakiego zbrodniarza, radbym wiedzieć za co i dlaczego?

— Dowiesz się o tym za chwilę, jeżeli dotąd nie wiesz— odrzekł naczelnik policji—a teraz odpowiadaj:

— Paweł Harmant jest twoim kuzynem?

— Tak.

— Jesteś tego pewien?

— Jakto .. czy jestem pewien?

— Kłamałeś więc w „Gospodzie piekarzów", twierdząc, że twój kuzyn Harmant, umarł od dawna i że człowiek noszący dziś nazwisko Pawła Harmant inaczej się nazywa w rzeczywistości

Owidjusz przekonywał się coraz bardziej, iż pod wpływem kanadyjskiego płynu, wyjawił całą tajemnicę. Mimo to postanowił bronić się do ostatka.

— Byłem mocno pijanym — odpowiedział - i nie wiedziałem sam co mówię. Czyż można nadawać jakąś ważność zeznaniom bezprzytomnego człowieka?

— Zatym w obłędzie pijaństwa oskarżyłeś Elizę Perrin, roznosicielkę chleba, iż jest Joanną Fortier, zbiegłą z więzienia w Cler ont?

— Jaką Joanną Fortier?—zapytał, udając nieświadomość.

— Tę, którą chciałeś zabić przy ulicy Git le Coeur, zrzuciwszy na nią rusztowanie; której córkę równie zamordować usiłowałeś przed kilkoma tygodniami.

Soliveau zbladł i zadrżał. Obecnie czuł się zgubionym bez odwołania.

— Kto ośmielił się powiedzieć coś podobnego? — wybełkotał, usiłując zwalczyć swą trwogę.

— Ci, przed którymi wygłosiłeś zeznanie.

— Jeszcze raz powtarzam, że moje słowa nie miały żadnego znaczenia... Byłem pijany.

— Pijany... wskutek tego płynu...—wyrzekł naczelnik policji, pokazując mu flakon przy nim znalez ony, w jakim pozostała jeszcze pewna część napoju indyjskiego.—Pijany, powtarzam, byłeś, użyciem tego płynu, jaki, przeznaczywszy dla Joanny Fortier, sam go wypiłeś. Doktór Richard, nasz lny lekarz okręgu Sekwany, jako dobre działanie tego niezwykłego napoju.

(c. d. n.)

go, jest niezrozumiałe. O tej rzeźni donosi „Moment“.

Ze spraw miejskich. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie poświęcone było głównie rozpatrywaniu i omawianiu spraw związanych z budżetem miasta na rok 1922, który przedstawia się następująco: Dochody: Dochód z majątku miejskiego 183 000 mk.; dochód z przedsiębiorstw miejskich 9 205 000 mk; podatki bezpośrednie 18 452 000 mk; podatki pośrednie 160.600.000 mk.; opłaty różne 3 575 000 marek; dochody zapomogowe 8.560 000 mk.; dochody różne 525.000 mk; zwroty wydatków 5 900.000 mk; pożyczka 30 miljonów mk. Ogółem 237 miljonów marek.

Rozchody: Utrzymanie zarządu miejskiego 23.510.964 mk; utrzymanie majątku i przedsiębiorstw miejskich 10.604,904 mk.; porządki miasta 16 671 500 mk; bezpieczeństwo publiczne 4 970 624 mk.; zdrowie publiczne 18.709.136 mk.; oświata 120.555 360 mk.; opieka społeczna 9.923.192 mk; odsetki od pożyczek miejskich 4 001.000 mk.; wydatki różne 15 420 320 mk; wydatki na powiększenie majątku miejskiego 3.820 000 mk; wydatki nadzwyczajne 500 000 mk.; spłata długów 6.000 000 mk.; pomiary miasta 2.310.000 mk. Ogółem 237 miljonów marek.

Zaznaczyć trzeba, iż w dochodach podatki pośrednie stanowią prawie 68 proc ogólnej sumy dochodów, w wydatkach zaś — oświata blizko 51 proc., a to skutkiem budowy gmachu gimnazjum.

Echa pożaru. Podczas pożaru w Strzemieszycach w ubiegły czwartek spłonęły cztery domy i dwie stodoły tamtejszych obywateli przy ulicy Szosowej, mianowicie Jana Działy, Władysława Ziębińskiego, Józefa Kozła i Manueli Grabeusza. Straty wynoszą z górą dwanaście miljonów marek.

Wyrodna matka. W jednym z domów na Ksawerze znaleziono w ustępie zwłoki 2 miesięcznego dziecka płci męskiej, które prawdopodobnie wyrodna matka tam wrzuciła.

W sprawie tej policja prowadzi energiczne poszukiwania.

Nagły zgon. Onegdaj na kopalni „Flora“ zmarł nagle robotnik Jan Kawula, w wieku lat 55 zamieszkały w Gołonogu. Kawula cierpiał od dłuższego czasu na astmę.

Kradzież w więzieniu. W Dąbrowie aresztowano niejakiego Łacha, który z magazynu więziennego w Olkuszu skradł różne rzeczy.

Kradzieże.

Z mieszkania Herszla Najberga przy ul. Kowalskiej Nr. 4 w Sosnowcu skradziono garderobę, wartości 150 tys. mk.

— Z mieszkania Konstantego Pierona w Dąbrowie przy ul. Miejskiej 39, skradziono garderobę, wartości 20 tys. mk. Za kradzież tę został aresztowany Stanisław N. z Dąbrowy. Sprawę skierowano do sądu.

— W pociągu osobowym na stacji w Ząbkowicach przed kilku dniami złodziej kieszonkowy skradł paczkę pieniędzy w kwocie 120 tys. mk.

— Z mieszkania Marjana Rycerza w Dąbrowie złodzieje skradli garderobę, wartości 50 tys. mk.

— W kooperatywie żydowskiej w Będzinie przy ul. Siewierskiej złodzieje skradli w nocy różne produkty i towary, wartości 132 tys. mk.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś, w środę i jutro teatr nieczynny.

W piątek pełna humoru farsa „Mąż pod kluczem“

W sobotę, jako w dniu świątecznym i w niedzielę po dwa przedstawienia.

Dziś w Dąbrowie odegrana zostanie po raz pierwszy pełna humoru farsa, wywołująca bezustanny śmiech „Mąż pod kluczem“.

W czwartek w Będzinie ukaże się na scenie teatru Corso przewyborna farsa „Mąż pod kluczem“.

Wyjazd operetki. Cały zespół operetkowy wyjeżdża dziś na kilkodniowe występy do Radomia.

Z rady miejskiej w Czeladzi.

Ofiarność Czeladzi. Sprawa tramwajów w Zagłębiu.

Na ostatnim posiedzeniu rady m. Czeladzi pod przewodnictwem burmistrza p. Frąckiewicza uchwalono zakupić 2 cegiełki wawelskie za 60 tys. mk.

Sprawa tramwajów w Zagłębiu posuwa się naprzód bardzo wolno ze względu na stosunki walutowe. Utworzono już spółkę z ogr. odpowiedzialnością p f „Towarzystwo tramwajów elektr. w Zagłębiu Dąbrowskim“; członkami spółki są już wszystkie miasta Zagłębia i sejmik będziński, udziały wynoszą po 200 tys. mk. Rada postanowiła wstąpić do spółki z udziałem 200 tys. mk. Bronić interesów miasta i zastępować je w spółce rzeczonej będą pp: burmistrz Frąckiewicz, wice-burmistrz Karol Rudzki i ławnik Roman Lewandowski.

Uchwalono pobierać od d. 1 stycznia 1922 r dodatek półprocentowy do państwowego podatku stemplowego od obrotu nieruchomościami w Czeladzi.

Wreszcie rozpoczęto obrady nad statutem podatku na rzecz szkolnictwa i opieki społecznej w m. Czeladzi.

Wielka obława na bandytów.

11 zbójów schwytano!

Sosnowiec, 22 marca.

Dnia 17 b. m. przyjechał do Sosnowca naczelnik urzędu śledczego komendy okręgowej P.P. w Kielcach, nadkomisarz Wójcik celem ujęcia sprawców napadu bandyckiego na dwór w Niegosławicach w dniu 19 lutego b. r. co do których otrzymał zupełnie pewne informacje, że ukrywają się w Sosnowcu Ponieważ równocześnie kierownik działu śledcz. przy I kom P.P. w Sosnowcu komisarz Janik posiadał obszerniejsze wiadomości, któremi uzupełnił dane dostarczone przez komendę okręgową policji. wobec tego ułożono na miejscu cały plan poszukiwania sprawców, którego zrealizowaniem zajął się nadkomisarz Strzelecki przy pomocy komisarzy Stupnickiego i Janika i asp Zakrzewskiego i Kwapisza, a nadto star. przod w. w. Stradowskiego i innych

Aby zmylić czujność poszukiwanych bandytów i uniknąć niepotrzebnych ofiar, postanowiono przeprowadzić rewizję w mieszkaniach tychże dnia następnego nad ranem w czasie, gdy ci najmniej tego mogli się spodziewać.

Tymczasem zaszły wypadki, które w części uprzedziły wykonanie ułożonego planu. Mianowicie dnia 17 marca b. r. o godz. 2 m 30 po poł. otrzymał przodownik podkomisarjatu PP. w Pogoni Skowronek od jednego z kupców pogońskich zawiadomienie, że doń przyszli dwaj nieznani mu osobnicy ze skórami, chcąc je spieniężyć. Gdy tenże przodownik wraz z posterunkowym Leonem Warzeszyńskim udał się na miejsce wskazane, zastał dwuch mężczyzn, z których jeden, Jan Siwek, bandyta i uczestnik napadu w Niegosławicach począł strzelać do nich. Policjanci odpowiedzieli strzałami, a ranny w nogę Siwek począł uciekać ulicą Będzińską w kierunku Małobądza. Po drodze odpiął od wozu przejeżdżającego ulicą furmana konia, wsiadł na tegoż i ostrzeliwując się ścigającej go policji puścił się pędem w stronę ul. Rybnej do toru kolejowego przy ul. Chemicznej.

Towarzysz Siwka, bandyta Antoni Flak, zam. w Sosnowcu przy ul. Staropogońskiej nr 3, korzystając z tego, że pościg narazie był skierowany za Siwkiem, znikł w jednej z bocznych uliczek.

Jan Siwek, którego koń został obok toru kolejowego postrzelony w nogę przez konnego policjanta Wawrzyńkiewicza zmuszony był z niego zeskoczyć, a mając drogi zagrodzone przez policję wskoczył pod jeden z wagonów przejeżdżającego w ten czas w stronę Sosnowca pociągu towarowego i chwycił się rękoma osi koła sądząc, że w ten sposób będzie mógł wyjść z otaczającego go pierścienia policji.

Maszynista pociągu, zawiadomiony o całej sytuacji wstrzymał jednak pociąg, a Siwek ukrył się wtedy w rowie obok toru kolejowego przy moście Hulczyńskiego, gdzie po dłuższej strzelaninie został schwytany przez policję. W czasie przewożenia go do ambulatorjum kasy chorych w domach Hulczyńskiego Siwek zmarł.

Tutaj wyróżnić należy działalność st. przod. wyw. Stradowskiego, który po otrzymaniu wiadomości o pościgu za bandytą Siwkiem wezwał bezwłocznie pomocy ze strony rezerwy policji w Sielcu, sam zaś na rowerze puścił się w pościg za bandytą Nie mogąc zbliżyć się do leżącego w rowie Siwka, który strzelał bezustanku do osaczającej go policji, wsiadł Stradowski do breku przejeżdżającego towarowego pociągu, chcąc w ten sposób zbliżyć się niespodzianie do tegoż, lecz spostrzeżony przez niego obsypany został szeregiem kul, które na szczęście chybiły. Mimo to zdołał Stradowski dać do bandyty kilka celnych strzałów.

W czasie pościgu podarł Siwek zębami dokument osobisty, opiewający na zupełnie inne nazwisko, chcąc w ten sposób ukryć przed władzą właściciela tegoż dokumentu, który niechybnie był jego wspólnikiem Na torze kolejowym obok rannego Siwka znaleziono rewolwer syst Mauser i jedną skórę czarną Ponieważ zachodziło prawdopodobieństwo, że skóry, które Siwek i Flak chcieli spieniężyć pochodzą z napadu na mieszkanie Radosińskich przy ul. Zagórskiej nr 3, który miał miejsce dnia 15 marca b r o godz. 9 wieczór skonfrontowano napadniętą Leokadję Radosińską z zabitym Siwkiem, k t ó r a rozpoznała w nim sprawcę napadu, zaś skórę jako swoją własność

W nocy z dn. 17 na 18 marca b. r. zarządził kierownik podkomisarjatu P P. Pogoń asp. Zakrzewski obserwację około mieszkania zbiegłego Antoniego Flaka przy ul. Staropogońskiej nr. 3, a energiczny przodownik Skowronek zdołał ująć go o godz. 2 w nocy w mieszkaniu. Przy rewizji znaleziono jedną czarną skórę, pochodzącą z napadu na Radosińskich, a przesłuchany przez asp Zakrzewskiego, Flak przyznał się do uczestnictwa w powyższym napadzie, nie zdradził jednak trzeciego uczestnika, który jak przypuszczać należy, mógłby go oskarżyć o inne napady

Zrabowane skóry zaniósł Flak do mieszkania Józefa Grünberga pasera, zam. w Sosnowcu przy ul. Wroniej nr. 4, które tenże przechował, zaś garderobę pochodzącą z tego napadu zawiózł Siwek do Gołonoga do mieszkania Franciszka Godzikowskiego, robotnika, gdzie sprzedał żonie tegoż Karolinie za sumę 10.000 mkp.

Grünberga jak i małżonków Godzikowskich aresztowano.

Wedle zeznania Flaka do napadu na Radosińskich namówił go Jan Wanik, górnoślązak, zam. w Sosnowcu przy ul Zagórskiej nr. 1, a plan napadu został ułożony w mieszkaniu Leopolda Dolężka, pomocnika kowalskiego zam w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej nr. 1. Wanika i Dolężka również aresztowano. Nadmienić należy, że Grünberg Józef znał dokładnie wszystkich sprawców napadu bandyckiego na dwór w Niegosławicach, był w szczegóły tego napadu wtajemniczony i u niego po napadzie ukrywali się bandyci.

Dokończenie nastąpi.

Z kraju.

Dobrowolna danina.

Jak donosi „Głos Lubelski“, związek dzierżawców ordynacji zamojskiej postanowił pomimo zapłacenia całkowitej daniny należnej z folwarków przez hr. ordynata Zamojskiego, nałożyć na siebie dobrowolną daninę w wysokości 20 proc. sumy należnej z poszczególnych folwarków. Podnieść należy ten fakt wobec tego, że majątki w powiatach tomaszewskim i zamojskim miały w roku 1921 bardzo marne urodzaje ozimin, zasianych zbyt późno z powodu najścia bolszewików,

Ex-kandydat na króla polskiego w Częstochowie.

W dniu 19 marca rozeszła się pogłoska, że do Częstochowy przybył incognito ex-kandydat na króla polskiego, arcyksiążę Karol Stefan Habsburg z Żywca z małżonką. Z pogłoskami tymi łączono najrozmaitsze wersje. Chcąc poinformować się, czy istotnie niedoszły król polski bawi w mieście naszym i w jakim celu przybył, pracownik „Kur. Częst.“ udał się do hotelu „Polonia“, gdzie jakoby zámieszkał arcyksiążę. W sali restauracji „Poloni“ wskazano dyskretnie młodą parę spożywającą kolację.

Ona, kobieta o bardzo dystyngowanym wyglądzie, ubrano elegancko, ale niezwykle skromnie. On, szczupły, ciemno-blondyn, odziany w strój podróżny.

Arcyksiążęca psra nie wiedziała zapewne, że jest przedmiotem ogólnego zaciekawienia gości, bowiem wieść o ich obecności na sali rozeszła się szybko i żądni sensacji częstochowianie zdołali nawet zauważyć, że księżna lubi wiosenne nowalijki, bowiem, jak naliczono, zjadła aż 6 pęczków rzodkiewek.

Jak sprawdził „Kur. Częst.“ u źródła najlepszego, bawiący w Częstochowie arcyksiąże Habsburg, jeden z reprezentantów b. rodziny cesarskiej, jest arcyksięciem Karolem Albrechtem, synem Karola Stefana z Żywca, kandydata na króla polskiego. Dama, która mu towarzyszy jest małżonką arcyksięcia. Cel przybycia pary arcyksiążęcej pozostaje w tajemnicy.

Echa głośnego zajścia.

W owocarni Z. Janowskiego w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 35 wynikło zajście z powodu posądzenia kupującej tam inżynierowej Rauszerowej o rzekomą chęć bezpłatnego korzystania z 2-ch pomarańczy. Aczkolwiek w sklepie, po odpowiedniej rewizji przeproszono obrażoną, p. R. oburzona do najwyższego stopnia, poskarżyła się mężowi.

Nazajutrz do mieszkania prywatnego Janowskiego przybył inż. Zdzisław Rauszer i szwagier jego p. Antoni Olszewski, pełnomocny minister, prezes kom. rewindykacyjnej w Moskwie, żądając rozmówienia się z chorym podówczas właścicielem sklepu, nawiasem mówiąc, nieco głuchym.

Rozmowa przybrała wnet takie rozmiary, że p. Olszewski, straciwszy cierpliwość i pomnąc na zniewagę, jaka spotkała siostrę jego, chwycił za laskę i uderzył nią tak silnie Janowskiego, że ten stracił równowagę, potoczył się a następnie z powodu otrzymanej rany leczył się w ciągu 2 tygodni.

Na skutek protokułu policyjnego i skargi prywatnej obrońcy poszkodowanego, adw. Korwina-Piotrowskiego, stanęli wczoraj przed sądem 12 okręgu m. Warszawy pp. Rauszer i Olszewski, w imieniu których obronę wnosił adw. J. Nowodworski.

Obrońca poszkodowanego kategorycznie stwierdza, że posądzenie nie wyszło bynajmniej z ust właściciela sklepu, lecz osoby zupełnie postronnej będącej przypadkiem na miejscu zajścia.

Sędzia Mańkowski Rauszera uniewinnił, a min Olszewskiego skazał na 7 dni aresztu policyjnego, odrzuciwszy powództwo cywilne.

Wykrycie tajnych radiostacji we Lwowie.

Policja państwowa i żandarmerja wykryła we Lwowie w prywatnych mieszkaniach dwie stacje iskrowe, skonstruowane doskonale, według najnowszych wymagań techniki. Sledztwo wykazało, że stacje te były urządzone przez dwuch uczniów gimnazjalnych, którym udzielał wskazówek i dostarczał potrzebnych materjałów kapral stacji radio-telegraficznej wojskowej w Toruniu. Kradł on urządzenia radjo i wysyłał do Lwowa. Aresztowani uczniowie twierdzą, że stacje owe służyły dla celów naukowych, specjaliści jednak stwierdzili, że są one niezwykle silne. Sledztwo trwa w dalszym ciągu.

Czyn obywatelski.

P. Stanisław Hiszpański, znany przemysłowiec m. st. Warszawy ofiarował na rzecz kasy im. J. Mianowskiego kolonję swoją nad Swidrem pod Warszawą, obszaru 3 morgów gruntu, składającą się z 2 dobrze utrzymanych domów z zabudowaniami, otoczonych lasem sosnowym i ogrodem owocowym, wartości kilkunastu miljonów marek.

Ofiarodawca przeznaczył tę piękną posiadłość na miejsce wypoczynku, czy też pracy naukowej dla uczonych polskich, według uznania komitetu kasy Mianowskiego.

Podkreślić należy, że w tym pięknym obywatelskim czynie ujawnia się głębokie zrozumienie najpilniejszych potrzeb kulturalnych naszego narodu w chwili obecnej.

Rozstrzelanie 2 szpiegów.

W Brześciu litewskim dwaj szeregowcy, Josel Berger i Abraham Mikelstädt, zostali skazani na śmierć za szpiegostwo na rzecz Rosji. Obaj przyznali się, że byli płatnymi agentami bolszewików i wykradali tajne rozkazy wojskowe. Skradzione dokumenty wywozili do Białegostoku lub składali w umówionem miejscu w Brześciu, skąd zabierał je niejaki Blum. Podczas rewizji znaleziono w owym miejscu 18 ważnych tajnych rozkazów, skradzionych w miejscowych kancelarjach wojskowych.

Wyrok został wykonany.

Ze świata.

Wilki na ulicach Kijowa.

Przed kilku dniami przyszedł do Warszawy list jednej z pań zamieszkałych na przedmieściach Kijowa, która pisze:

„Służąca nasza nie chce wychodzić na ulicę wieczorem, ponieważ znaczna ilość wilków włóczy się po przedmieściu w poszukiwaniu żeru“.

A oto dalszy obrazek z tej gehenny, jaką się stała obecnie cała Rosja. Moskiewskie „Kooperatiwnoje dieło“ pisze:

„Głód w Odesie zaostrza się z każdym dniem. Na cmentarzach leżą setki niepochowanych trupów, tłumy głodnych przepełniają ulice i rynki, wśród jasnego dnia wyrywają z rąk przechodniom chleb i inne produkty żywnościowe.

W powiecie wierchniednieprowskim na gruncie głodu zjawiła się epidemja czarnej ospy

W gub mikołajewskiej głód doprowadził ludność do rozpaczy, wszystkie koty, psy i wrony zostały zjedzone“.

Od redakcji.

Wczoraj depesz telefonicznych z Warszawy nie otrzymaliśmy.

Powrócił

Dr. K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, analizy mikroskopijne.

Przyjmuje od 10 — 1 r. i od 5—7½ w. Panie od 4—5 w. SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, (Targowa 2.)

Od **Ognia, Kradzieży, Wypadków, Szkód** przy transportach, samochodach,

na Życie

najkorzystniej zabezpieczać się

w Centralnem Biurze Ubezpieczeń

J. KASZTALSKI

Sosnowiec, Prosta 10

(dom własny) telefon 202.

Hotel | **pod Czarnym Orłem** w Białej, Śląsk Cieszyński | **Restauracja**

Hotel, restauracja, kawiarnia pod „Czarnym Orłem“ w Białej, Śląsk Cieszyński, po zupełnym odrestaurowaniu, poleca się P. P. kupcom i przemysłowcom Zagłębia.

Hotel z centralnym ogrzewaniem i elektrycznością.

Na miejscu teatr, sala bankietowa na wesela, rauty, pikniki i t. p. Kręgielnia zimowa i letnia. Ogród wspaniały. Garaże i stajnie dla użytku przyjezdnych Wanny hygjeniczne każdego czasu.

Z poważaniem

J. Dulowski, J. Heidinger.

Kawiarnia | **pod Czarnym Orłem** w Białej, Śląsk Cieszyński | **pod Czarnym Orłem**

BACZNOSC | **CUKIERNIA** MODRZEJOWSKA 11. | KUPCY

Ceny konkurencyjne

KUPCY

Kto chce mieć dobre i tanie cukierki, oraz różne wyroby cukiernicze, niech przyjdzie na ulicę

— **Modrzejowską 11. Cukiernia.** —

Ceny konkurencyjne

KARMELKI PO | **CUKIERNIA** MODRZEJOWSKA 11. | 280 MK FUNT

Przyjdźcie i przekonajcie się!

Wszystkie panie Zagłębia wiedzą o tem, że najskrupulatniej i najsumienniej wykonywa zamówienia pierwszorzędna i najstarsza w Zagłębiu fabryka kapeluszy

H. Kisner w Będzinie ul. Kołłątaja № 27,

która przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie dla przefasonowania według najnowszych paryskich fasonów.

UWAGA: Dla wygody Szan. Klijenteli otwarty został przy mojej fabryce specjalny magazyn, obficie zaopatrzony w zagraniczne nowe damskie kapelusze i czapki, odpowiednio garnirowane, które są do nabycia o 50 proc. taniej niż gdzieindziej.

Za garnirowanie każdego przefasonowanego kapelusza nie pobiera się osobnej zapłaty. Z poważaniem H. KISNER.

Pierwszorzędna fabryka mydła

I. Cwejgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 63 do 67 procent tłuszczu.

∴ ∴ ∴ Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów. ∴ ∴ ∴

Uwaga:

Zwraca się uwagę Sz. Klienteli, aby nie dawała wiary szumnym i oszukańczym ogłoszeniom firm konkurencyjnych i jednocześnie wzywam p. Bergmana, aba udał się zemną do inspektora pracy w Warszawie celem złożenia egzaminu i wyświetlenia sprawy.

Baczność! **Baczność!**

Do francuskiej pracowni kapeluszy

H. GITTLER i S-ka w Sosnowcu

Modrzejowska róg Warszawskiej 16,

nadeszły na sezon letni wiedeńskie formy; tamże przyjmuje się do przefasonowania i farbowania kapelusze męskie, damskie i dziecinne, słomkowe, filcowe i pluszowe oraz do czyszczenia panamy.

Przy pracowni urządzono magazyn mód, który wykonywa wszelką robotę starannie i gustownie pod osobistym kierownictwem mistrza francuskiego.

Wykonanie w jaknajkrótszym terminie.

Ceny konkurencyjne.

Niezwykła okazja! 50 proc. taniej!

Kto pragnie ubierać się ładnie, gustownie i o 50 proc. taniej niż gdzieindziej, niechaj zaraz korzysta z pierwszorzędnej

Pracowni ubiorów męskich

I. Watenberga przy ul. Modrzejowskiej 8., obok ochronki dom własny, **w Będzinie**

Wykonywuje się również z własnego materjału ubiory: marynarkowe, żakietowe, surdutowe, smokingowe, frakowe, sportowe i t. p. na czas umówiony starannie i solidnie według najnowszych żurnali.

UBEZPIECZAJCIE SIĘ

pod nader korzystnymi warunkami

od ognia | od prawno - cywilnej odpowiedzialności
od kradzieży z włamaniem | od nieszczęśliwych wypadków

w Poznańskim Banku Ubezpieczeń Tow. Akc. w Poznaniu

założonym przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Dyrekcja na Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Zagłębie Dąbrowskie

KRAKÓW, Rynek główny 9, (Pasaż Bielaka.)

Poszukuje się zdolnych zastępców!

SAMOUCZEK BUCHALTERJI W najbliższych dniach wyjdzie nakładem kursów handlowych **„HERMES“ Jana Pilcha,** zaprzysiężonego stałego rzeczoznawcy sądowego dla spraw prowadzenia ksiąg handlowych ZESZYT 1. praktyczno teoretycznych ZASAD BUCHALTERJI. Każdy, bez pomocy nauczyciela wyuczyć się może zasad prowadzenia ksiąg Liczne przykłady praktyczne i dokładne objaśnienia teoretyczne. — — —

Zamawiać: Rząd. zatwierdzone KURSA HANDLOWE **„HERMES“** Jana Pilcha w **Krakowie,** ul. Florjańska 39/II. przy równoczesnem nadesłaniu Mk. 800. (wraz z przesyłką).

Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby

ODDZIAŁ w SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że **w dniu 27 b. m.** o godzinie 10 ej rano w magazynie kolejowym № 5, przy stacji Wiedeńskiej,

odbędzie się przetarg ustny

następujących towarów:

różnych resztek artykułów spożywczych, różnych resztek skór miękich, sznurowadeł rzemiennych i kołków drewnianych, żywicy szewckiej, smarów maszynowych, gwoździ, śrub i podkówek, trzewików demobilizacyjnych wysokich, garniturów ubraniowych robotniczych, beczek od oleju, szmalcu i śledzi, 2 plandek, worków jutowych, półjutowych, papierowych i lnianych, drzewa, skrzyni i żelastwa.

Towary oglądac można w ostatnich czterech dniach przed terminem licytacji w magazynie Nr. 5, od godziny 9 tej rano do 3 ej po południu gdzie również wskazane będą minimalne ceny wywoławcze.

Reflektanci, ubiegający się o powyższe towary winni wpłacić do kasy Urzędu w Sosnowcu, ul Małachowskiego Nr. 9 lub w Centrali, Warszawa, ul Krakowskie Przedmieście Nr. 55, wadjum w wysokości Mk 40 000, utrzymujący się przy licytacji winni wnieść należną sumę za nabyte towary w przeciągu dni trzech, oraz zabrać towary z magazynów w przeciągu dni pięciu pod grozbą utraty wadjum, przyczem Urząd nie odpowiada w międzyczasie za całość towarów

Urzędowi służy prawo wycofania z licytacji artykułów poszczególnych w całości lub części

---

Pierwszy na Zagłębie zakład Rytowniczy i Drukarnia



D. SZAJN

SOSNOWIEC

Warszawska 10

Poleca najtaniej i najsolidniej swoje wyroby.

Rutynowana pielęgniarka

posiadająca 10-letnią praktykę zagraniczną przyjmuje zamówienia do chorych i położnic w miejscu i w okolicy Cena przystępna. Chwilowe zgłoszenia przez grzeczność Miecz. Seidengart, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 46 dla Wandy Szczeblewskiej

---

Już nadeszły świeże modele na sezon letni!

do firmy **M. BERGMAN**

w SOSNOWCU, ul. Modrzejowska nr. 15, (w podwórzu)

która przefasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Robota zostaje wykonana punktualnie i solidnie, ponieważ posiłkuje się maszynami motorowymi.

Specjalność! Przyjmuję do przefasonowania i prania PANAMY.

UWAGA: Zwracam uwagę Sz. Klijenteli że firma Ch. Gittler niema nic wspólnego zemną, gdyż właściciel tejże był tylko kilka miesięcy u mnie w terminie, którego nawet nie ukończył.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebna inteligentna osoba na 2 godziny dziennie do trojga młodzieży, znająca dobrze język francuski i niemiecki. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 4-5

Buchalter

poszukuje zajęcia na godziny wolnych od pracy ma 4 ry godziny. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Iskry“ pod „i“ 1-3

Szofer posiadający 4-letnią praktykę ślusarską poszukuje posady Milowice, ul. Złota 2. Mazur Józef. 1 2

Gospodyni

w średnim wieku, lepszego pochodzenia do pojedyńczej osoby potrzebna od zaraz. Dobre świadectwa i poważne rekomendacje wymagane. Zgłoszenia do inżyniera Bauerertza, Sosnowiec ul. 3-go Maja Nr. 22 między 9 i 11 rano. 2-3

Kupno i sprzedaż

Do wykupienia z rąk niemieckich.

1) Dom piętrowy z trzema sklepami, cena około 4 mil. mk. pol. 2) Młyny parowe, wodne z turbinami i na koła, motorowe, cena od 7 do 20 miljonów mk. pol. 3) Majątek ziemski na Pomorzu 4500 morg ziemi w tem 2400 mor. lasu z gorzelnią i młynem, cena około 13 mil. mk. niem. Oprócz wymienionych jest wiele innych domów i majątków od 20 do 1000 morg. Bliższe wiadomości w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 10-10

Słoma w snopkach do sprzedania para chomont wyjazdowych Piłsudskiego 84. 1 2

Posadzkę terakotową kupię okazyjnie zaraz. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2-4

Wyżlica 4-ch miesięczna rasy Grifon do sprzedania ewentualnie wymienię na psa innej rasy. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2 3

Do sprzedania 50 prętów placu ul. Klimontowska róg Przejazdowej. Wiadomość Staropogońska 2. Skład apteczny. 2-2

Plac do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2-4

Fortepian w dobrym stanie okazyjnie sprzedam Towarowa 9 m. 8. 2-2

Fortepian „Bechszteina“ koncertowy sprzedam Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2-2

Lokale

Sklep do odstąpienia w centrum Pogoni. Wiadomość ul. Sielecka Nr. 5 M. Skalska. 1-2

Zgubione

Zaginął paszport na imię Szczepana Szczerby wydany z gm. Moskarzów pow. Włoszczowski. 2-3

Przechodząc ul. 3-go Maja w Dąbrowie Górniczej zgubiono dokument wojskowy wydany z 11-go pułku ułanów polskich na imię Antoniego Czubery. Łaskawy znalazca zwróci do Iskry w Sosnowcu. 1 3

Zgubiono 4 marca książkę z nutami przechodząc ulicą Dęblińską na Piłsudskiego. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Dęblińska 11. stróż wskaże. 1-2

Antonina Ormiania zgubiła patent na sklep spożywczy. Znalazcę upraszа się o zwrot do „Iskry“ w Sosnowcu. 1-1

Sobczak Franciszek zgubił kontramarkę, wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 1-3

Grałek Eugienjusz zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin 1-3

Józef Kukułka zgubił portfel zawierający 13.270 Mk. fotografję świadectwo oraz dokumenty wojskowe wydane przez D-wo 6-go Baonu saperów Przemyśl Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Red. „Iskry“ 2-3

Kazimierz Rabsztyn zgubił paszport wydany przez gm. Bobrowniki. 1-3

Nowak Roman zgubił kartę demobilizacji wyd. w PKU Będzin. 3-3

Celejewski Józef zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane w Kielcach, dowód osobisty wydany przez władze kolejowe i poświadczenie z sądu wydane w Kielcach. 1-3

Marja Lingowska Truszyńska zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat w Kielcach 1-3

Glajn Adam zgubił książkę chlebową z kop. hr „Renard“. 2-3

Zgubiono papiery zwolnienia wydane przez B. Z. 4 p. p. Leg. na imię Ernesta Heincelmana. 2 3

Czesław Giełżecki zgubił paszport, wydany przez Magistrat w Sosnowcu, kartę zwolnienia, wydaną przez PKU. Warszawa. 2-3

Tetela Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Kielce, oraz dowód osobisty wydany w gminie Maliszowa. 2-3

Józef Cupiał zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat w Dąbrowie. 3-3

Różne

Reparacja maszyn do szycia wszelkich systemów wykonanie solidne z gwarancją Ceny umiarkowane. Czeladź Bytomska 2 L. Ciuch. 1-2

Udzelam niemieckiej konwersacji. Wiadomość w Redakcji. 1-2

Niniejszym uprzejmie prosimy panów mistrzów murarskich o odpowiedź kiedy panowie przyjęli w poczet swego grona Józefa Słonia jako mistrza kiedy ów Słoń nie jest zdolnym być nawet czeladnikiem, a już podpisuje deklaracje u pana budowniczego i u panów Gutermanów i Łańcuckich i jako majster figuruje. Z poważaniem czeladnik murarz 1-1

Matki

stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych, źle wyglądających krajową b. skuteczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Br. Nikołajtys. Kraków Poselska Nr. 13 7-10

Reparacje i odnawianie rowerów

wykonywa tanio solidnie i szybko sprzedaż gum i części rowerowych firma Stanisław Jan Krzywański Dąbrowa, ulica Krótka. 5-10

Niemają

więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci gdy używają Neo Fosfatynę Galena. Przedstawicielstwo na Małopolskę, Michał Nodzenski, Kraków Krowoderska Nr. 17. 4-10

Skradzione dokumenty i papiery wojskowe na nazwisko Ryszarda Haase z Kicina powiat Poznańsko-Wschodni urodzony 9 marca 1887 r. unieważnia się. 2-3

Stanisława P. poszukuje Kolaty Feliksa, ktoby wiedział gdzie się znajduje niech da znać: Dąbrowa-Górnicza, kolonja Staszyca Nr. 24. 2 2

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski — Drukarnia R. Monsiorski — Będzin